

ISSN 1895 - 4421

EPISTEME

CZASOPISMO NAUKOWO-KULTURALNE

KRAKÓW
Nr 16/2012, Tom I

EPISTEME

CZASOPISMO NAUKOWO-KULTURALNE

Redakcja:

Zdzisław Szczepanik (red. naczelny)
Katarzyna Daraż-Duda (sekretarz redakcji)
Piotr Walecki
Grzegorz Chajko
Krzysztof Duda
Roman Turowski (red. techniczny)

Rada Naukowa:

Prof. dr hab. Dariusz Rott
Prof. dr hab. Włodzimierz Sady
Prof. dr hab. Michał Śliwa
Prof. dr hab. inż. Ryszard Tadeusiewicz
Prof. dr hab. Bogdan Zemanek
Ks. Prof. UPJP II, dr hab. Władysław Zuziak
Prof. nadzw. dr hab. Wiesław Alejski
Prof. Ignatianum i UJ, dr hab. Józef Bremer SJ
Prof. dr przew. kwal. II Paweł Taranczewski
Prof. dr Olga E. Kosheleva
Prof. dr Marko Jacov
Prof. dr Aleksandr Lokshin
Prof. dr Hans Jørgen Jensen
Prof. dr Oleksandr Chyrkov
Prof. dr Iryna Diachuk
Prof. dr Luiza Arutinov
Prof. dr hab. Michaił Odesskij
Prof. dr hab., dr. phil. Andrzej Wiercinski
Prof. dr eng. Elena Horska

Wydawca:

Stowarzyszenie Twórców Nauki i Kultury „Episteme”
ul. Okólna 28/87, 30-669 Kraków

Pierwotną wersją EPISTEME Czasopisma Naukowo-Kulturalnego jest wersja papierowa,
jednak wszystkie opublikowane numery są dostępne na stronie internetowej czasopisma
w wersji elektronicznej e-book: www.episteme-nauka.pl

© Stowarzyszenie Twórców Nauki i Kultury „Episteme” i Autorzy

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| <i>Leszek Zinkow</i> IMHOTEP „TWÓRCA CYWILIZACJI” | 5 |
| <i>Krzysztof Homa SJ</i> ARNOBIUSZ Z AFRYKAŃSKIEGO SICCA | 21 |
| <i>Paweł F. Nowakowski</i> KILKA UWAG O PROBLEMIE DYSCYPLINY W RUCHU HUSYCKIM ... | 41 |
| <i>Justyna Łukaszewska – Haberkowa</i> VOCATIO JAKUBA WUJKA Z WĄGROWCA JAKO PRZYKŁAD JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO WYBITNEGO JEZUITY II POŁOWY XVI W. ... | 59 |
| <i>Łukasz Lichter</i> SZKOŁA POLSKA NA BATIGNOLLES | 69 |
| <i>Józef Maria Ruszar</i> TRZEJ KRÓLOWIE I DWAJ BANKIERZY | 81 |
| <i>Grzegorz Wnętrzak</i> ROLA DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO W ROZWOJU POLSKIEGO RUCHU NARODOWEGO NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM W LATACH 1883-1920 | 115 |
| <i>Grzegorz Chajko</i> STOWARZYSZENIA RZYMSKOKATOLICKIE W ARCHIDIECEZJI LWOWSKIEJ (1918-1939) JAKO PRZEJAW OŻYWIENIA ŻYCIA KULTURALNEGO NA POLSKICH KRESACH WSCHODNICH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM | 147 |
| <i>Natalia Tarkowska</i> TARNOWSKA SPOŁECZNOŚĆ ŻYDOWSKA W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM | 165 |
| <i>Monika Stankiewicz-Kopeć</i> REFLEKSJE CYWILIZACYJNE POETÓW PIERWSZEJ POŁOWY XIX WIEKU – „PRELEKCJE PARYSKIE” ADAMA MICKIEWICZA | 191 |

| | |
|--|-----|
| <i>Bogusława Bodzioch-Bryła</i> POMIĘDZY NATURĄ A SIMULACRUM. O PRZEKRACZANIU NATURY W SZTUCE INTERAKTYWNEJ, NA PRZYKŁADZIE DZIEŁA THE SUPRISING SPIRAL KENA FEINGOLDA ORAZ CHRISTY SOMMERER I LAURENTA MIGNONNEAU | 203 |
| <i>Michał Kowalówka</i> MAGICZNE UNIWERSUM - CZYLI RZECZYWISTOŚĆ KONSUMPCJONISTYCZNA | 231 |
| <i>Katarzyna Daraż-Duda</i> MEDIA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W POLSCE PO 1989 ROKU. KONTYNUACJA I NOWE MOŻLIWOŚCI | 251 |
| <i>Szymon Nowak</i> FENOMENOLOGIA JAKO GRAMATYKA. INTERPRETECJA FILOZOFICZNA | 285 |
| <i>Roman Turowski</i> ZASTOSOWANIE APARATU KONCEPTUALNEGO ANTROPOLOGII SYNERGIJNEJ SERGEJA CHORUŻEGO DO INTERPRETACJI PROCESU HISTORYCZNEGO | 305 |
| <i>Tomasz Homa SJ</i> KONCEPCJA „RZECZYWISTEGO SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO” I JEGO „KULTURY” W „POLITYCE I NAMIĘTNOŚCI” MICHAELA WALZERA. SZKIC Z FILOZOFII POLITYCZNEJ | 325 |
| <i>Anna Kowalska</i> STANOWISKO ETYCZNE EUROPEJSKIEJ KOMISJI KONWENCJI BIOETYCZNEJ | 337 |
| <i>Sylwia Góra</i> ŚMIERĆ OSWOJONA? | 377 |
| <i>Salvatore Barbagallo</i> NEAPOLITAŃSKIE ZAŚLUBINY BONY SFORZY Z KRÓLEM POLSKI ZYGMUNTEM I | 389 |
| <i>Katarzyna Gorgoń</i> TRUDNOŚCI W PODEJŚCIU MUŻULMANÓW DO WYZNAWCÓW INNYCH RELIGII W ŚWIELE „SMUTKU TROPIKÓW” CLAUDE LÉVI-STRAUSSA | 399 |

**KONCEPCJA „RZECZYWISTEGO SPOŁECZEŃSTWA
OBYWATELSKIEGO” I JEGO „KULTURY” W „POLITYCE
I NAMIĘTNOŚCI” MICHAELA WALZERA.
SZKIC Z FILOZOFII POLITYCZNEJ**

THE CONCEPT OF THE „REAL CIVIL SOCIETY” AND IT’S
CULTURE IN „POLITICS AND PASSION” BY MICHAEL
WALZER. SKETCH OF THE POLITICAL PHILOSOPHY

Abstrakt: Przedmiot niniejszego szkicu stanowi refleksja nad rozwijaną przez amerykańskiego filozofa teorią społeczeństwa obywatelskiego określanego mianem *rzeczywistego*, w odróżnieniu od krytykowanej przez Walzera liberalnej koncepcji społeczeństwa obywatelskiego uważanej przez niego za *utopijną*. Zamysłem autora poniższego studium jest uchwycenie istotnych aspektów wspomnianej teorii definiowanej przez filozofa z Princeton jako socjaldemokratyczna oraz poszukiwanie implikowanej przez tak rozumiane społeczeństwo istoty właściwej mu kultury obywatelskości.

Słowa kluczowe: Egalitaryzm, liberalne społeczeństwo obywatelskie; socjaldemokratyczne społeczeństwo obywatelskie; model »emancypacyjny«; model »zbiorowego wzmocnienia pozycji« (*empowerment*); polityka egalitarności; trwałe struktury nierówności społecznej; »teorii wyrównania« (*countervalance*); »ustaloność«; wspólnota losu; wspólnota wyboru.

Summary: Object of the present work is an attempt to reflect on developed by American philosopher theory of civil society referred to as real, unlike Walzer criticized by liberal conception of civil society considered as the utopian. The intention of the study is to capture important aspects of that theory defined by the philosopher from Princeton as a social-democratic, and seeking implied by such a society understood stromal his civic culture.

Key words: Egalitarianism, liberal civil society, social democratic civil society; model „emancipation”; model „collective empowerment” (*empowerment*); policy egalitarianism; permanent structures of social inequality; »alignment theory „(countervalance)» ustaloność „; community of fate, a community of choice.

Zagadnieniem przewodnim niniejszego szkicu zamierzamy uczynić rozwijaną przez amerykańskiego filozofa Michaela Walzera w jego *Polityce i namiętności* teorię społeczeństwa obywatelskiego określanego przez niego mianem *rzeczywistego*. Uczynimy to poszukując zarazem implikowanej przez tak rozumiane społeczeństwo istoty właściwej mu kultury obywatelskości. Proponowana przez nas refleksja sytuuje się w obszarze filozofii politycznej i społecznej.

Wspomniana teoria, wypracowana przez Michaela Walzera, należącego wraz z Charlesem Taylorem, Michaeliem J. Sandelem, Amitailem Etzionim i Alasdaiem MacIntyre’em, do czołowych przedstawicieli myśli komunitariańskiej¹, stanowić będzie próbę odpowiedzi na konstatowaną naocznie nieadekwatność paradygmatu *liberalnego modelu społeczeństwa obywatelskiego*. Nieadekwatność odsłaniającą się w wyniku zderzenia locke’owskiej, idealnej w swoich założeniach liberalnej koncepcji człowieka – jako zupełnie wolnego i równego w działaniu i rozporządzaniu sobą i swym majątkiem² – a także budowanego na niej modelu społeczeństwa obywatelskiego jako przestrzeni konstytuowanej przez zrzeszenia powstałe na mocy wolnej decyzji autonomicznych jednostek³, z realiami *rzeczywistego społeczeństwa obywatelskiego* oraz równie rzeczywistej ludzkiej kondycji. To wszystko zaś, zdaniem M. Walzera, jawi się w sposób zasadniczo odmienny od teorii klasycznego liberalizmu politycznego w wydaniu Locke’a i jego kontynuatorów.

W przeciwieństwie do filozofii człowieka rozwijanej przez J. Locke’a i postulującej wolność oraz równość wszystkich ludzi, ci – według filozofa z Princeton – nie rodzą się ani wolni ani równi sobie⁴. Podobnie społeczeństwo obywatelskie współtworzą nie tyle zrzeszenia posiadające absolutnie „swobodny i konsensualny charakter” – powoływane do istnienia w oparciu o „idealną dobrowolność”

¹ Por. P. Śpiewak (wybór i wstęp), *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Fundacja ALETHEIA, Warszawa 2004, s. 5.

² Por. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przekład Z. Rau, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, „Traktat drugi”, § 4.

³ Według teorii J. Locke’a dotyczącej prawdziwych początków rządu obywatelskiego „wszystkie społeczeństwa polityczne powstały jako dobrowolne związki w wyniku wzajemnej ugody ludzi swobodnie wybierających swych rządzących i formę rządu”. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, „Traktat drugi”, dz. cyt., § 102.

⁴ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2006, s. 15.

i promujące jego egalitarny charakter, ile raczej takie, które cechują się różnie stopniowalną niedobrowolnością, ograniczonością postulowanej wolności i równości jednostek oraz hierarchicznością struktur⁵. Michael Walzer stoi bowiem na stanowisku, że wszystkie bez wyjątku *realnie* istniejące formy ludzkiej zbiorowości, i te już zastane, jak również i te, dopiero tworzone, z powodu owej konstytuującej je *realności*, w sposób konieczny podlegają czterem rodzajom *przymusowych uwarunkowań* niosących ze sobą istotne dla naszego życia i działania konsekwencje.

Do tak rozumianych przymusowych uwarunkowań będą należeć według Walzera niedobrowolne związki i ograniczenia o charakterze: **rodzinnym i społecznym**, gdyż: „rodzimy się jako członkowie określonej grupy krewnych, narodu lub państwa i klasy społecznej, jako mężczyźni i kobiety”⁶;

kulturowym, ponieważ wszelkie dostępne formy zrzeszania się są determinowane przez kulturę, w jakiej zostają powoływane do istnienia⁷, dlatego też analizując ten aspekt życia będzie konstatował, iż: „Wolny wybór może działać wyłącznie w granicach wytyczonych przez kulturę”⁸;

politycznym, jako że ludzie przychodzą na świat zawsze w jakiejś politycznie określonej społeczności, stając się z chwilą narodzin jej obywatelami, zaś: „żyjąc gdzieś lub pracując, nie mogą odmówić przyjęcia praw wynikających z obywatelstwa, a także związanych z nim obowiązków, takich jak płacenie podatków [...]”⁹;

moralnym, bowiem tego rodzaju wymiar występuje zarówno w procesie socjalizacji, kodzie kulturowym i porządku prawnym, jak i niezależnie od nich, w wewnętrznym głosie jednostek, który mówi im co powinny czynić, jeśli chcą postępować słusznie¹⁰, lecz nie tylko, ponieważ jak zauważy filozof z Princeton: „Życie obok innych ludzi po prostu *jest* moralnym zaangażowaniem. Wiąże nas na nieoczekiwane sposoby”¹¹.

Stąd też, zdaniem M. Walzera, biorąc pod uwagę *de facto* istniejącą a nie wyimaginowaną rzeczywistość, projekt społeczeństwa

⁵ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 14-27.

⁶ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 16-17.

⁷ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 20.

⁸ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 22.

⁹ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 24.

¹⁰ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 24-25.

¹¹ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 27.

w pełni wolnych i autonomicznie kreujących się jednostek oraz tworzonych przez nie równie w pełni dobrowolnych zrzeszeń posiada charakter czysto utopijny. Tym bardziej, że w skład społeczeństwa obywatelskiego oprócz mniej lub bardziej dobrowolnych form stowarzyszeniowych, wchodzi także „nietolerancyjne i nieliberalne stowarzyszenia – zachłanne lub totalizujące grupy [...]”. Nie dominują one świata stowarzyszeń, ale odgrywają w jego obrębie istotną rolę. Organizują swoje życie wspólnotowe, mając za zaplecze grupy o bardziej pierwotnym charakterze, kategorialne, do których przynależności się nie wybiera i które przeważnie przesądzają nie tylko o tożsamości, ale i o statusie społecznym i nie zachęcają do przechodzenia i odchodzenia. Wnikliwy z socjologicznego punktu widzenia i politycznie użyteczny opis społeczeństwa obywatelskiego musi to wszystko jakoś uwzględnić, nawet jeśli wspomniane grupy obu rodzajów są, co się często zdarza, wrogami wolności i pluralizmu”¹².

Dlatego też będzie reprezentował stanowisko, w myśl którego to nie budowanie utopijnych, teleologiczno-normatywnych paradygmatów ludzkiej koegzystencji, lecz bezpośrednie doświadczenia tego rodzaju niedobrowolnych związków, których, jak zauważa, nie można anulować¹³ oraz zrozumienie ich specyfiki i właściwej im problematyki, stanowi *sui generis* **konieczny** warunek możliwości rozwoju *rzeczywistego* społeczeństwa obywatelskiego. Bez takiego bowiem „doświadczenia i zrozumienia żadna jednostka nie stanie się na tyle silna, by stawić czoła ryzyku wolności, nie będzie jasnych i spójnych opcji do wyboru ani politycznej ochrony przed wrogami wolnego wyboru. Nie rozwinie się nawet minimum zaufania, umożliwiającego funkcjonowanie dobrowolnego zrzeszenia”¹⁴. Jest to zatem warunek konieczny, lecz według amerykańskiego filozofa jeszcze **nie wystarczający** do rozwoju tegoż społeczeństwa rozumianego zwykle jako »obszar wolnego wyboru i dobrowolnego uczestnictwa autonomicznych i równych sobie jednostek«, a w którego skład faktycznie wchodzi także różne formy stowarzyszania się, nie tylko dobrowolne ale też niedobrowolne – pierwotne i kategorialne, jak np. społeczność rodzinna, kulturowa, etniczna czy religijna.

¹² M. Walzer, *Polityka i namietność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 106.

¹³ Por. M. Walzer, *Polityka i namietność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 38.

¹⁴ M. Walzer, *Polityka i namietność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 36-37.

Istota owej niewystarczalności polegać będzie na tym, że w optyce możliwości rozwoju obywatelskiego społeczeństwa równie ważne zdaje się być wzięcie pod uwagę faktu, iż tkanka tak definiowanego społeczeństwa współtworzona jest nie tylko przez wielorakie formy międzyludzkiej solidarności i współpracy urzeczywistniane między innymi w ramach dobrowolnych i niedobrowolnych zrzeczeń, lecz również przez różne formy »społecznego konfliktu«¹⁵ oraz struktury »trwałej nierówności« .

Powyższe, antropologiczne, socjologiczne i polityczne analizy *realnego społeczeństwa obywatelskiego*, pozwolą Walzerowi:

uchwycić w procesie tworzenia i funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego znaczącą rolę »grupy«, do której przynależy jednostka, a nie li tylko wagę »jednostki«, jak to ma miejsce w koncepcjach liberalnych;

zidentyfikować zjawisko »niedobrowolnego zrzeczenia«, cechujące podstawowe społeczności kategoriałne, takie, jak np. wspomnianą już społeczność rodzinną;

sformułować tezę, w myśl której »niedobrowolne zrzeczenie« stanowi „najbardziej bezpośrednią przyczynę nierówności, przypisuje bowiem każdą osobę do określonego miejsca lub zbioru miejsc w systemie społecznym”¹⁶ generując tym samym »społeczną hierarchię« znacząco warunkującą zależności między jednostką, grupą, społeczeństwem i państwem;

wyartykułować problematykę »trwałej nierówności« występującej między grupami współtworzącymi społeczeństwo obywatelskie, i prowadzącej do jego rozwarstwiania, aż po wykluczenie z niego najsłabszych grup¹⁷.

Równocześnie skłonią one filozofa do sformułowania kontrowersyjnego w swoich konkluzjach twierdzenia. Mianowicie, że w obliczu strukturalnych nierówności, biorąc pod uwagę naturę ich powstawania: „wszelka możliwa do urzeczywistnienia wersja wolności i pluralizmu może być wyłącznie osiągnięciem *politycznym*. Nie zrealizują jej jednos-

¹⁵ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 110.

¹⁶ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 16. Uznając *niedobrowolne zrzeczenie* za podstawowe źródło nierówności społecznej i domagając się *oddziaływania na nie*, M. Walzer stoi równocześnie na stanowisku, że „Niedobrowolne zrzeczenie to trwała cecha bytu społecznego”. Tamże, s. 16.

¹⁷ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., ss. 118-119.

tki działające w pojedynkę czy nawet dobrowolnie współpracujące ze sobą [...]. Niezbędne [w tym zakresie] działanie polityczne może podjąć i przeprowadzić wyłącznie jeden podmiot. Do funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego konieczna jest **akcja państwa między grupami i wewnątrz nich**, u szczytu i na dole hierarchii społecznej”¹⁸.

Tego rodzaju stanowisko, domagając się *koniecznej interwencji państwa między grupami i wewnątrz nich*, swoimi konsekwencjami zdaje się rozsądzać liberalny paradygmat relacji państwo – społeczeństwo, we wszystkich jego odmianach. Zarazem zakłada ono potrzebę rewizji koncepcji państwa oraz redefinicji rozumienia społeczeństwa obywatelskiego i współtworzących je społeczności kategorialnych w wyniku ograniczenia ich autonomicznej podmiotowości przez przyznanie państwu nadrzędnej względem nich pozycji.

W walzerowskim rozumieniu istoty »członkostwa« jednostki w jej odniesieniu do społeczeństwa, a także »obywatelstwa« też w relacji do państwa, zgłaszany przez niego postulat nie nosi jednak znamion powrotu do etatyzmu. Uwzględnia on jedynie zarówno »dwoistość funkcji« jakie przychodzi spełniać jednostce w ramach koegzystencji równocześnie społecznie i politycznie zorganizowanej, jak i ciążący na państwie konstytucyjny obowiązek chronienia równości i wolności swoich obywateli, zagrożonych przez nierówności właściwe dla społeczeństwa obywatelskiego. Uważa on bowiem, że obecność w tkance społeczeństwa sygnalizowanych powyżej zjawisk nie sprzyja jego »egalitarności«, lecz przyczynia się do powstawania w nim »ustaloności«¹⁹. Stanu zachowującego ową, niekiedy daleką od liberalnego ideału równości i niezależności, rzeczywistość społecznej samoorganizacji, mogącą rodzić znaczące implikacje dla politycznego uczestnictwa członków tak diagnozowanego społeczeństwa w strukturach państwa, którego są obywatelami.

Równocześnie stoi na stanowisku, że natura tego złożonego zjawiska – swoimi możliwymi implikacjami politycznymi wykraczającego poza ramy społeczeństwa i wchodzącego w obszar kompetencji bytu państwowego ze względu na strukturalne odniesienie go do „wzajemnej zależności demokratycznych obywateli”²⁰ – legitymizuje postu-

¹⁸ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 116-117. Wyróżnienie tekstu pogrubioną czcionką – TH.

¹⁹ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 116.

²⁰ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 130.

lowaną »ingerencję państwa«. Państwa, które winno być »silne« i zarazem »życzliwe« w stosunkach ze społeczeństwem obywatelskim.

W kwestii tej »życzliwości państwa« będzie konstataował: „Nigdy nie uda się nam stworzyć idealnego społeczeństwa obywatelskiego, przeto państwo nigdy, nawet w najlepszych czasach, nie będzie „nocnym stróżem” z wyobrażeń klasycznego liberalizmu (i nigdy nie „obumrze”, jak oczekiwali marksiści). Jego zaangażowanie po stronie indywidualizmu i autonomii nigdy też nie będzie w życiu stowarzyszeń tak wszechobecne, jak życzyliby sobie współcześni liberałowie. W stosunkach ze społeczeństwem obywatelskim **życzliwe państwo broni równości, utrzymując równowagę między pluralizmem a wolnością**. Życzliwego charakteru państwa nie da się jednak zagwarantować. Regulacja, redystrybucja i interwencja otwierają pole do nadużyć; nawet państwa, które wyrzekły się totalitarnych ambicji, są nadal motywowane przez władzę i (często) skorumpowane. Tak jak nie ma idealnie samowystarczального społeczeństwa obywatelskiego, nie ma też idealnie usłużnego państwa.” Stąd też będzie konkludował swój wywód stwierdzając: „Członkowie społeczeństwa obywatelskiego muszą być zaangażowanymi i czujnymi obywatelami”²¹.

Biorąc pod uwagę powyższe spostrzeżenia, a także sygnalizowaną przez siebie »prawdę egalitaryzmu« polegającą na tym, że: „w pewnych przypadkach, kiedy grupy mniejszościowe wchodzi w konflikt z państwem, zwycięstwo państwa najlepiej służy równości”²², Walzer, sposób urzeczywistniania owej postulowanej »ingerencji państwa« w obliczu strukturalnych nierówności występujących w społeczeństwie obywatelskim podporządkuje »polityce egalitarności«. Uczyni to, kładąc szczególny nacisk na wdrażane przez nią modele: »emancypacyjny»²³ oraz »zbiorowego wzmocnienia pozycji« (*empowerment*)²⁴.

²¹ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 132.

²² M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 132.

²³ Model »emancypacyjny« w swoich założeniach ma prowadzić do emancypacji społecznej i politycznej jednostki w wyniku nabycia przez nią potrzebnych kompetencji, statusu społecznego i powiększenie udziału we władzy. Zamierzony przez niego efekt końcowy Walzer określa jako ucieczkę „nie tylko od ucisku, ale i z uciskanej grupy”. Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 50.

²⁴ Model »zbiorowego wzmocnienia pozycji« (*empowerment*), to w interpretacji Walzera również model indywidualistyczny, który uznając wprawdzie, „iż jednostki

W tak zakreślonym horyzoncie rozumienia *rzeczywistego społeczeństwa obywatelskiego* sformułuje on również cztery główne założenia socjaldemokratycznej teorii tegoż społeczeństwa. Teorii, według której, odcinając się od liberalnej, programowo paradygmatycznej wizji społeczeństwa, uważanej za utopijną, należy wziąć pod uwagę *faktyczność* tego społeczeństwa pozwalającą na jego realistyczny i politycznie użyteczny opis. Zgodnie z tymi założeniami:

Po pierwsze: „Społeczeństwo obywatelskie jest realnym światem, nie tylko zaś zbiorem dobrowolnych stowarzyszeń”²⁵. Światem jednostek i zrzeszeń, sferą procesów charakteryzujących się zarówno »egalitarnością« jak i »ustalonością«, obszarem międzyludzkiej solidarności oraz konfliktów i trwałych nierówności. Cechuje je konstytutywnie, z jednej strony, spontaniczna zmienność form samorganizacji, a z drugiej, trwałość społecznego zmysłu poszukującego nieustannie różnorako artykułowanego uspołecznienia.

Po drugie: „Ze względu na wszystkie zjawiska, istniejące poza dobrowolnością i mobilnością – o których była powyżej mowa – społeczeństwo obywatelskie nie może funkcjonować, tak jak chciałby liberałowie, bez pomocy państwa”²⁶. Wręcz przeciwnie, wymaga ono subsydiarnej ingerencji państwa, której, według Walzera, ono samo się domaga²⁷. Stwierdzeniem tym filozof położy podwaliny pod zasadniczo różną od liberalnej, socjaldemokratyczną wizję relacji państwo – społeczeństwo.

Po trzecie: „Państwo musi nie tylko regulować konflikty rodzące się w obrębie społeczeństwa obywatelskiego, ale i naprawiać nierówności wynikające z siły i słabości różnych grup oraz ich wewnętrznych hierarchii”²⁸. Właściwemu uchwyceniu specyfiki tego rodzaju ingerencyjnej polityki egalitarności służyć będzie wprowadzone przez Walzera rozróżnienie między leżącymi w gestii społeczeństwa »problemami społecznymi« stawiającymi w centrum uwagi

żyją w grupach i że ich miejsce w społeczeństwie określone jest do pewnego stopnia przez usytuowanie grupy”, zmierza ostatecznie do poprawienia pozycji tych jednostek dzięki umocnieniu grup do których one należą. Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 64.

²⁵ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 130.

²⁶ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 130-131.

²⁷ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 130.

²⁸ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 131.

autonomię jednostki i rozwój jej życiowych szans, a należącymi do kompetencji państwa »problemami politycznymi«, które biorą pod uwagę wymogi związane z obywatelstwem czyli prawa i obowiązki obywateli oraz ramowe warunki ich realizacji²⁹. Równocześnie, założenie to, stanowiąc rozwinięcie postulatu koniecznej ingerencji państwa między grupami i wewnątrz nich, dookreśli obszary, które winny stać się przedmiotem jego działań, a mianowicie »regulowanie konfliktów« oraz »naprawianie nierówności« występujących w społeczeństwie obywatelskim i sprawiających, że »niektórzy członkowie grupy mają więcej wolności od innych»³⁰. Do przejawów tego rodzaju wewnątrzgrupowej nierówności Walzer zaliczy: charyzmatyczne przywództwo, hierarchiczną organizację grupy, dominację elit i dyskryminację płciową³¹. Natomiast źródeł międzygrupowych postaci nierówności będzie on upatrywać we współwystępowaniu grup »silnych« i »słabych«.

Wreszcie, po czwarte: „Kiedy państwo ingeruje w sprawy społeczeństwa obywatelskiego, nie może dążyć do tego, by we wszystkich stowarzyszeniach zapanował liberalizm. Niekiedy działa na rzecz wolności politycznej, innym razem na rzecz pluralizmu stowarzyszeń i tylko czasami na rzecz obu”³².

Wiele wskazuje na to, że w tak zdawać by się mogło paradoksalnie artykułowanej koncepcji socjaldemokratycznej strategii polityki egalitarności względem społeczeństwa obywatelskiego chodzić będzie o zastosowanie do tegoż społeczeństwa, *mutatis mutandis*, »teorii wyrównania« (*countervalance*). Teorii uwzględniającej zasadę demokratycznego rozproszenia władzy, a rozwijanej przez Walzera w związku z problematyką posiadania władzy przez plutokrację³³. Analogicznie zatem do tworzonego w oparciu o tę teorię społecznego „systemu sił wyrównujących, zdolnych zrekompensować potęgę bogactwa”³⁴ plutokracji, w przypadku społeczeństwa obywatelskiego będziemy mieć do czynienia z podobnym procesem, który również

²⁹ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 128-129.

³⁰ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 127.

³¹ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 127.

³² M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 131.

³³ Por. M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 47.

³⁴ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 47.

w sposób uprawniony można określić walzerowskim pojęciem »nieformalnej konstytucjonalizacji życia społecznego«. Jego istota będzie polegać na tym, że przez politykę selektywnego wsparcia poszczególnych grup, zmierzającą do zachowania pluralizmu i równości, te współtworzące społeczeństwo obywatelskie grupy zostają »podzielone i zrównoważone, podobnie jak państwo»³⁵.

* * *

Zdaje się, iż możliwą do uchwycenia w walzerowskim paradygmacie socjaldemokratycznego społeczeństwa obywatelskiego istotę kultury obywatelskiej jednostki postrzeganej przez pryzmat »dwoistości funkcji« jakie przychodzi jej w sposób konieczny pełnić, a mianowicie jej »członkowstwa« w relacji do współtworzonego przez nią społeczeństwa i »obywatelskości« w odniesieniu do państwa, dobrze oddaje jego lakoniczne i spajające ową »dwoistość funkcji« sformułowanie: »stawić czoła ryzyku wolności».

Odniesione do interesującego nas zagadnienia sformułowanie to przyjmie postać dążenia do szeroko rozumianego przechodzenia od »wspólnot losu« czyli niedobrowolnych związków i ograniczeń natury rodzinnej, społecznej, kulturowej, politycznej i moralnej, cechujących się »ustalonością« i stanowiących zdaniem Walzera najbardziej bezpośrednie przyczyny nierówności, do »wspólnot wyboru« charakteryzowanych postulatywnie – w kontekście analizowanej przez nas problematyki – zwłaszcza przez spontaniczną zmienność form samoorganizacji, dobrowolność przynależności, równość oraz modyfikowalność statusu społecznego i politycznego.

Tym samym będziemy mieć tutaj do czynienia z projektem »kultury emancypacji« jednostki zarówno w obszarze życia społecznego jak i politycznego. Z całokształtem rozumienia i działania tak instytucjonalnego jak i indywidualnego, którego celem miałyby być wspierane subsydiarnie przez państwo wyzwolenie się jednostki z blokujących jej indywidualny, społeczny i polityczny rozwój wielorako przejawiających się »ustaloności« przywołanych powyżej »wspólnot losu«. Michael Walzer tego rodzaju proces emancypacji nazwie

³⁵ M. Walzer, *Polityka i namietność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 47.

wręcz »ucieczką«. Ucieczką, co istotne, „nie tylko od ucisku, ale i z uciskanej grupy”³⁶. – W jego założeniach, doprecyzujmy, ucieczką »ku wolności« i ku »bardziej wolnemu światu«.

Biorąc pod uwagę wyjściowe założenie analiz filozofa z Princeton, to znaczy »faktyczność«, a nie »idealność« zarówno społeczeństwa obywatelskiego jak i ludzkiej egzystencji, jej nieusuwalnych uwarunkowań oraz konstytutywnych dla niej »zakorzenień«, rodzi się pytanie, czy aby jego projekt pomimo tego rodzaju założeń również nie nosi znamion krytykowanej przez siebie utopii. Utopii tym razem komunitariańskiej, a nie liberalnej, ale zawsze jednak utopii.

LITERATURA

- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
- Śpiewak P. (wybór i wstęp), *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Fundacja ALETHEIA, Warszawa 2004.
- Walzer M., „Komunitariańska krytyka liberalizmu”, [w:] Śpiewak P. (wybór i wstęp), *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Fundacja ALETHEIA, Warszawa 2004, s. 131-150.
- Walzer M., *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2006.

³⁶ M. Walzer, *Polityka i namiętność – O bardziej egalitarny liberalizm*, dz. cyt., s. 50.